„Studia Ełckie" 27(2025), nr 2, s. 185-198
e-ISSN 2353-1274
p-ISSN 1896-6896
DOI: 10.32090/SE.270211

RYSZARD SZTYCHMILER*

Uwagi adwokata kościelnego dotyczące przesłuchań

Streszczenie: Artykuł jest poświęcony funkcji adwokata kościelnego w procesie kanonicznym. Zawarte w nim analizy i wskazania dotyczą głównie roli adwokata w przygotowaniu i przebiegu przesłuchań (zwłaszcza stron i świadków). Podano w nim także praktyczne wskazówki umożliwiające skuteczne przeprowadzanie przesłuchań. Ponieważ przesłuchania i zeznania należą do najważniejszych czynności procesu, zadaniem adwokat jest pomóc stronie złożyć istotne oświadczenia, stawiając odpowiednie dodatkowe pytania oraz pilnując zaprotokołowania wypowiedzi. Powinien on czuwać, aby wszystkie czynności sądowe zostały przeprowadzone zgodnie z prawem bez uszczerbku dla dobra klienta, a pośrednio także dobra Kościoła.

Słowa klucze: proces kanoniczny, przesłuchania, adwokat kościelny, pomoc adwokata.

Church Lawyer's Comments on Hearings

Summary: The article is devoted to the role of the church lawyer in the canonical process. The analyses and recommendations contained therein mainly concern the role of the lawyer in the preparation and course of the hearings (especially of the parties and witnesses). It provides practical tips for conducting hearings effectively. Since hearings and testimonies are among the most important activities of the process, the lawyer's task is to help the party make important statements by asking appropriate questions and ensuring that the statements are recorded. He should ensure that all judicial activities are carried out in accordance with the law without prejudice to the good of the client and, indirectly, also the good of the Church.

Keywords: canonical process, hearings, Church lawyer, lawyer's assistance.

Przesłuchania stron i świadków stanowią znaczną część pracy sędziów i adwokatów w sądach kościelnych. Sposoby przesłuchań znane są najbardziej sędziom lub audytorom przesłuchującym, adwokatom biorącym w nich udział,

* ks. Ryszard Sztychmiler – Korpus Adwokatów Kościelnych, Warszawa
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-6441-3291; e-mail: Ryszard.Sztychmiler@uwm.edu.pl

Article ▪ Received: Jan 25, 2025 ▪ Accepted: Feb 13, 2025

notariuszom oraz osobom przesłuchiwanym. W drugiej linii także pozostałym adwokatom, obrońcom węzła oraz sędziom wyrokującym. Wszyscy ci uczestnicy mają swoje różne doświadczenia i wnioski z przesłuchań sądowych. Nie zawsze współpraca sędziów z adwokatami układa się wzorcowo.

Jako osoba, która ma doświadczenie ponad 45 lat pracy w sądownictwie kościelnym, uczestniczyła w przesłuchaniach sądowych, najpierw jako notariusz, potem po kolei jako audytor, sędzia diecezjalny, oficjał, a od 19 lat jako adwokat, dzielę się swoimi doświadczeniami i wnioskami, które mogą pomóc młodszym sędziom, adwokatom i innym uczestnikom procesów kanonicznych, w jak najlepszym wypełnianiu ich zadań procesowych.

1. Wzrost znaczenia pomocy adwokata

Oznaką większego poszanowania praw osoby, także wiernego, jest podniesienie rangi adwokata kościelnego w najnowszym prawodawstwie kościelnym[1]. Niestety, nie odpowiada temu jego ranga w polskim prawodawstwie świeckim. Wciąż brak uznania w prawie polskim jego tajemnicy adwokackiej[2].

W związku z coraz większą świadomością praw człowieka, także w Kościele, wierni coraz częściej chcą korzystać z prawa do pomocy adwokata. Kościół nie tylko im na to pozwala, lecz także zachęca. Wyrazem tego są normy zawarte w KPK (kan. 221 § 1-2, kan. 1481-1482), w instrukcji procesowej wydanej przez Stolicę Apostolską w styczniu 2005 r. (*Dignitas connubii*, zwł. art. 101-106) oraz w Motu Proprio papieża Franciszka *Mitis Iudex* z 2015 r.[3] Znaczenie w tej kwestii mają także wieloletnie działania Sygnatury Apostolskiej, przypominającej o obowiązku zapewnienia adwokatów w każdym kościele partykularnym.

W ostatnich dziesięcioleciach Kościół okazał adwokatom kościelnym większe zaufanie. Wyraziło się to w normach kodeksowych (np. kan. 1559, 1678 KPK), a jeszcze bardziej w instrukcji procesowej *Dignitas connubii*, (zwł. art. 101-105). Odpowiedzią na takie podejście jest powrót adwokatów do występowania w sprawach prowadzonych przez sądy kościelne w Polsce. W 2007 roku, z inicjatywy ks. prof. Ryszarda Sztychmilera, powołany został Korpus Adwokatów Kościelnych w Polsce (KAK), do którego akces zgłosiła część adwokatów zatwierdzonych przez swoich biskupów. W 2019 r. Korpus ten, zgodnie z suge-

[1] Świadczą o tym np. normy zawarte w kan. 1559, 1678 Kodeksu Prawa Kanonicznego (skrót: KPK), *Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań 2022; zob. R. Sztychmiler, *Przesłuchania i rekwizycje sądowe*, „Kieleckie Studia Teologiczne" 8(2009), s. 177-180.

[2] Tenże, *Tajemnica zawodowa adwokata kościelnego*, w: *Wyzwania dla ochrony danych osobowych związane z rozwojem technologii*, Olsztyn 2023, s. 111-123.

[3] Tenże, *Posługa adwokata po Mitis Iudex*, w: *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, red. J. Krajczyński, Płock 2015, s. 127-142; tenże, *Franciszkowa reforma procesu małżeńskiego*, w: *Człowiek – Prawo – Państwo. Księga Jubileuszowa dedykowana Stanisławowi Leszkowi Stadniczeńko*, Warszawa 2017, s. 985-1000.

stią Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski, przekształcił się w Krajową Izbę Adwokatów Kościelnych (KIAK), a jej prezesem dalej został ks. prof. Ryszard Sztychmiler. W 2021 r., podczas sądowej rejestracji stowarzyszenia przez Krajowy Rejestr Sądowy, na jego wniosek, KIAK powrócił do pierwotnej nazwy Korpus Adwokatów Kościelnych i dalej współpracuje, choć już w luźniejszej formie, z Radą Prawną Konferencji Episkopatu Polski. Od początku niektórzy zatwierdzeni przez biskupów adwokaci nie garną się jednak do Korpusu, wyrażając obawę o zbytnie uzależnienie od ogólnopolskich struktur kościelnych. Natomiast osoby podające się za adwokatów kościelnych, a nie mające zatwierdzenia żadnego biskupa, nie są legalnymi adwokatami i nie mogą należeć do KAK.

Jak wiadomo, najczęściej prowadzonymi procesami w sądach kościelnych są procesy o nieważność małżeństwa. W sprawach małżeńskich wielu kwestii nie da się dobrze naświetlić bez zeznań stron i świadków. Dlatego zawsze w tych sprawach strony i świadkowie są zazwyczaj przesłuchiwane, a przynajmniej sąd usilnie do tego dąży[4]. Sposób prowadzenia tych zeznań oraz ich analiza wymagają szczególnie wnikliwej oceny. W procesach tych może, a czasami powinien, występować adwokat, aby pomagać stronom i sądowi w dochodzeniu do prawdy o danym małżeństwie[5].

Jednymi z najczęściej wykorzystywanych w procesach kanonicznych środków dowodowych są oświadczenia i zeznania stron[6]. W kan. 1527 § 1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* prawodawca postanowił, iż w procesie kanonicznym „mogą być przytoczone dowody jakiegokolwiek rodzaju, które wydają się pożyteczne do poznania sprawy i są godziwe”[7]. W instrukcji *Dignitas connubii* problem

---

4 K. Lüdicke, *Münsterischer Kommentar zum CIC*, Essen 1985-2004, 7-26 Erg. Lfg.: III 1988 – V 1996, Prozeßrecht, ad 1539/2; uważa on przesłuchanie stron w tych sprawach za obligatoryjne. Nie wynika to jednak z kan. 1530.

5 Świadczą o tym normy zawarte w kan. 1559, 1678 KPK; zob. R. Sztychmiler, *Adwokat w procesie o nieważność małżeństwa*, w: *Proces małżeński w świetle Dignitas connubii – pierwsze doświadczenia. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 11-12 czerwca 2007 roku. III Ogólnopolskie Forum Sądowe*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2008, s.115-125; tenże, *Podmioty obowiązku ustalenia prawdy w procesie o nieważność małżeństwa*, w: *Współpraca sądów ze stronami i adwokatami*, red. R. Sztychmiler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2011, s. 81-96; tenże, *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa po reformie procesu z 2015 roku*, w: *Procedury w sprawach małżeńskich i rodzinnych. Teoria i praktyka*, red. J. Krzywkowska, R. Sztychmiler, Olsztyn 2016, s. 35-50; J. Krzywkowska, R. Sztychmiler, *Adwokat w sprawach o nieważność małżeństwa. Rozwiązania ustawodawcze i ich stosowanie w sądach kościelnych (1983-2018)*, Olsztyn 2018, s 42-175.

6 Zob. R. Sztychmiler, *Kanoniczny proces o nieważność małżeństwa*, „Ateneum Kapłańskie” 148(2007), z. 1, s. 47-49.

7 W tłumaczeniu niemieckim niezbyt szczęśliwie przetłumaczono słowo *licitae* (godziwe) jako „erlaubt sind”(są dozwolone); zob. Lüdicke, Prozeßrecht, (c. 1400-1752, dz. cyt., ad 1527/1. Nie chodzi tu bowiem o dozwolenie w sensie prawnym (pojawiłby się problem, kto miałby zezwalać), lecz o godziwość w sensie moralnym. Na temat dowodów niegodziwych zob. A. Brzemia-Bonarek, *Dopuszczalność dowodów zdobytych w sposób niegodziwy w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Katowice 2007.

przesłuchań potraktowano bardziej systematycznie niż w KPK. W tytule VII tej instrukcji, w rozdziale I zamieszczono ogólne normy dotyczące wszystkich rodzajów przesłuchań (art. 162-176, zwł. art. 164, 165 § 1), a w rozdziale II (art. 177-216), wśród norm dotyczących poszczególnych środków dowodowych, zamieszczono normy zawierające szczegółowe wymagania dotyczące przesłuchania stron (art. 177-180 i 193-200).

Sędzia zasadniczo winien przeprowadzić przesłuchanie obu stron procesowych, a zwłaszcza gdy domaga się tego pozwany czy powód. Konieczność przesłuchania obu stron opiera się na zasadzie równości wobec prawa. Można poprzestać na zeznaniach tylko strony powodowej w wypadku nieobecności drugiej strony w procesie, jej poważnej i długotrwałej choroby, lub też gdy odmawia ona złożenia zeznań lub nie stawia się, mimo poprawnego wezwania do złożenia zeznań. Dla zabezpieczenia obiektywnego wyjaśnienia sprawy sędzia może umożliwić przesłuchanie drugiej strony (a także świadka) w parafii jej zamieszkania a nawet u niej w domu. Jednakże, jeżeli sędzia roztropnie ocenił, że istotę sprawy już wyjaśniono za pomocą zebranych dowodów, może uznać przesłuchanie strony pozwanej za niepotrzebne, mając na względzie zasady ekonomii procesowej, dążenie do sprawnego przeprowadzenia procesu.

Warto pamiętać, że dowód z przesłuchania stron ma na ogół znaczenie posiłkowe. Wartość wypowiedzi osób bezpośrednio zainteresowanych rezultatem postępowania, a takimi są strony, zwłaszcza w sprawach małżeńskich, zaangażowanych emocjonalnie a często skonfliktowanych, jest uzależniona od wielu okoliczności, nie tylko ściśle procesowych. Nie można jednak zakładać z góry nikłej wartości merytorycznej zeznań stron. Ważna jest umiejętność prowadzenia przesłuchań, unikanie zadawania pytań sugerujących, zamkniętych oraz staranne rozdzielanie wypowiedzi oceniających od faktów. Doświadczenie sądów kościelnych i świeckich wskazuje, że sfera ocen moralnych i prawnych oraz sfera faktów często zlewają się, tak w świadomości stron, jak i świadków. Zadaniem adwokata i sędziego jest troska i rozdzielenie tych sfer.

Papież Franciszek w Liście Apostolskim Motu Proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus", z 15 sierpnia 2015 roku, reformującym kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa, w kan. 1677 § 1-2 powtórzył normę zawartą poprzednio w kan. 1678, że obrońcy stron mogą być obecni podczas przesłuchania stron, świadków i biegłych, z zachowaniem przepisu kan. 1559. Niby nic się nie zmieniło. Ale ze względu na istotną zmianę poprzedniego kan. 1682 § 1, który w KPK obowiązującym od 2015 roku otrzymał nową treść: „Wyrok orzekający za pierwszym razem nieważność małżeństwa, po upływie terminów ustalonych w kan. 1630-1633, podlega wykonaniu" (kan. 1679), znaczenie obecności obrońców podczas przesłuchań ogromnie wzrosło. W nowym prawie większe znaczenie ma prawidłowe prowadzenie procesu, w tym przesłuchań, już w I instancji.

Dlatego też znaczenie udziału adwokata w przygotowaniu i przeprowadzaniu przesłuchań w sądzie kościelnym jest obecnie większe.

2. Udział adwokata w przygotowaniu przesłuchań

Do uwiarygodnienia przedkładanego sądowi żądania strona powodowa powinna podać fakty świadczące o tym, iż jej żądanie jest uzasadnione, że ma podstawę faktyczną[8]. Na niej spoczywa obowiązek uwodnienia zasadności swoich twierdzeń. Skardze powodowej sędziowie przypisują mniejsze znaczenie, gdyż jej autorstwo jest mniej pewne i nie jest ona zaprzysiężona. To na etapie dowodzenia powód winien wykazać, za pomocą przytaczanych środków dowodowych, a więc m.in. zeznania swojego i świadków, wiarygodność roszczenia.

Jeśli strona od początku występuje za pośrednictwem adwokata lub z jego pomocą, podanie w skardze podstawy prawnej powinno być bardziej szczegółowe, łącznie z powołaniem się na odpowiedni przepis prawny. Zastosowanie odpowiedniego przepisu winno mieć podstawę w przytoczonych faktach. Fakty te mogą uzasadniać w pełni lub częściowo powołanie się na przepis prawny.

We wszystkich procesach sędzia może przesłuchać strony i świadków, a także biegłych (kan. 1530, 1547 i 1574-1575 KPK). W sprawach zaś małżeńskich, w których przedmiot sprawy jest często bardzo intymny, nie znany szerszemu ogółowi, obie strony powinny być przesłuchane zawsze, chyba że istnieje absolutna lub bardzo poważna niemożliwość[9].

Do prawidłowego udzielenia pomocy w sprawie adwokat winien przeprowadzić solidne rozmowy z reprezentowaną stroną, wyłuskać argumenty popierające i zaprzeczające jej żądanie. Dopiero wtedy może trafnie pomóc jej nie tylko w napisaniu skargi, lecz także w przygotowaniu do przesłuchania. W tym celu winien ustalić, jakie fakty mają istotne znaczenie dla żądania tej strony, zaproponować sędziemu, aby postawił takie pytania i uprzedzić stronę, że o takie fakty może być pytana, a gdyby nie została zapytana, to na końcu winna o tych faktach zeznać, gdy zostanie zapytana, co chce jeszcze dodać.

Sądy kościelne weryfikują, czy strony procesu lub ich świadkowie uczciwie zeznają, tzn. czy zamierzają zeznawać o tym, co faktycznie wiedzą, czy zeznawać to, co im ktoś podpowiedział czy wmówił. Służy to temu, aby strona procesowa lub jej adwokat nie podpowiadali świadkom, a także adwokat stronie, co mają zeznawać, tworząc nieprawdziwe zeznanie. Ale adwokat wypytując stronę o fakty z historii jej małżeństwa, może jej powiedzieć, które mają wielkie znaczenie dla procesu i strona nie powinna zapomnieć zeznać o nich, a które elementy historii są nieistotne i można je pominąć, aby nie wydłużać przesłuchania i protokołu. Podobnie strona znająca prawo kanoniczne może podobne wyjaśnienia przekazać świadkowi. Na zapytanie sędziego, czy ktoś pouczał osobę zeznającą, jak ma zeznawać, osoba ta winna powiedzieć zgodnie z prawdą, czy ktoś, np. pracownik trybunału udzielający porady prawnej czy adwokat, informował tylko, co z histo-

[8] R. Sztychmiler, *Prawa stron procesowych w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, w: *Zagadnienia kościelnego prawa majątkowego i procesowego*, red. E. Szczot, S. Białek, Lublin 2008, s. 114-115.

[9] Kan. 1678-1679 KPK.

rii małżeństwa jest ważne i co należy zeznać, czy sugerował opowiadanie o faktach i odczuciach, które nie miały miejsca. Takie sugerowanie jest nieuczciwe i nigdy nie powinno mieć miejsca. Byłoby to nieuczciwe wprowadzanie sądu w błąd przez stronę lub adwokata. Dla strony nie przyniosłoby to korzyści, gdyż wyrok oparty na nieprawdziwych zeznaniach byłby nieważny. Zaś dla adwokata działanie takie byłoby ponadto przestępstwem, a gdyby zostało udowodnione, mogłoby stanowić podstawę do skreślenia go z listy adwokatów.

W tym kontekście warto wspomnieć, że podczas walnego zebrania członków Korpusu Adwokatów Kościelnych dnia 16.03.2023 r. adwokaci skupieni w tym stowarzyszeniu uchwalili aktualny Kodeks Etyki Adwokata Kościelnego[10]. W kilku miejscach zawiera on sformułowania wyrażające troskę o prawdziwość i godziwość przedkładanych argumentów. Zawiera on m.in. następujące zobowiązania: „Adwokatowi nie wolno świadomie podawać Trybunałowi nieprawdziwych informacji ani przedkładać dowodów niegodziwych tj. dowodów niegodziwych samych w sobie, jak i w sposobie zdobycia (…) Adwokat kościelny, (…) swoje wypowiedzi i argumenty formułuje w taki sposób, aby broniąc interesów klienta, uczciwie nawiązywały do meritum sprawy (…) Adwokat kościelny nie ponosi odpowiedzialności za zgodność z prawdą faktów podanych mu przez klienta. (…) Adwokat kościelny ma obowiązek pouczyć swego klienta o wadze składanej przez strony przysięgi i jej wymiarze prawnym, etycznym i religijnym oraz o możliwości wypowiedzenia pełnomocnictwa, gdyby postępowanie klienta powodowało dla adwokata konieczność udziału w grzechu" (nr 6, 9, 20 i 21). Adwokaci należący do Korpusu Adwokatów Kościelnych ściśle zobowiązali się do przestrzegania norm zawartych w cytowanym kodeksie. Inni adwokaci może nie zapisują się do tego stowarzyszenia, aby nie podlegać temu kodeksowi. Do stron procesowych i sądu należy ocena, którzy adwokaci bardziej zobowiązani są do przestrzegania szczegółowych norm etycznych i są bardziej wiarygodni.

Adwokat wie, co z historii małżeństwa, opowiedzianej przez stronę, ma znaczenie dla procesu, a więc o co strony winny być zapytane, aby mogły wypowiedzieć się w tych kwestiach. Aby nie przeoczono tego podczas przesłuchań, adwokat powinien mieć możliwość zapoznania się z pytaniami przygotowanymi przez sędziego lub obrońcę w.m., aby w razie potrzeby dodać swoje pytania, umożliwiające stronom wypowiedzenie się w konkretnych i ważnych kwestiach. Dość często pytania przygotowywane w sądach, tak przez sędziów jak i przez obrońców w.m., są dość podobne, takie same lub podobne w wielu sprawach, nie uwzględniające sytuacji szczególnych z historii danego małżeństwa. Czasem wynikać to może ze zbyt małej obsady kadrowej sądów kościelnych i wynikającej stąd niemożliwości wnikania w historię małżeństwa, zawartą zwłaszcza w skardze powodowej i w odpowiedzi na nią. Brak ten może naprawić adwokat poprzez dołączenie pytań dopasowanych do wzmiankowanych w aktach i rela-

[10] Por. https://kanonistadx.nazwa.pl/KAK/wp-content/uploads/2023/03/Kodeks-etyki-adwokatow-koscielnych.pdf (dostęp: 20.12.2024).

cjonowanych w rozmowach z nim faktów, które mają istotne znaczenie dla dotarcia do prawdziwego obrazu zawieranego małżeństwa, a w konsekwencji do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Dobry adwokat winien zastanowić się, jakie szczegółowe pytania winien postawić stronom i świadkom, tak zgłoszonym przez swojego klienta (na ogół przychylnym dla sprawy) jak i świadkom strony przeciwnej (często nieprzychylnym sprawie), aby przyznać lub potwierdzić fakty znaczące dla sprawy. Aby tego nie zapomnieć, adwokat winien zapisać sobie pytania, jakie zamierza postawić stronie lub świadkowi i w odpowiednim czasie przekazać je sędziemu.

Dobrze jest przygotować sobie wcześniej końcowy głos obrończy, aby wiedzieć, jakie kwestie wymagają jeszcze wyjaśnienia i udowodnienia, a jakie można pominąć, gdyż są już wystarczająco udowodnione.

Pomoc udzielana przez adwokata jest nie tylko pomocą dla zainteresowanej strony, lecz także sądowi[11]. Ten otrzymuje bowiem żądanie strony z pewnym lub bardzo uprawdopodobnionym uzasadnieniem, potwierdzonym przysięgą i podpisem. Może zakładać, że skoro adwokat podczas rozmów ze stroną poznał dokładnie sprawę, to przedstawił wagę poszczególnych argumentów, aby podczas przesłuchania powtórzyła wszystkie okoliczności świadczące o słuszności jej żądania. Strony bowiem czasem błędnie uważają, że jeśli ważne fakty napisane zostały w skardze powodowej, to sąd już je zna i nie ma potrzeby powtarzać tego podczas przesłuchania. Uprzedzenie strony o ważności pełnych zeznań jest ważnym zadaniem adwokata.

3. Udział adwokata podczas przesłuchań

Jeden z wybitnych kanonistów I poł. XX w. stwierdził, że „w toku postępowania adwokat ma stronom towarzyszyć, zwłaszcza gdy mają być przesłuchane”[12]. W II poł. XX w. i na początku XXI w. toczyła się ożywiona dyskusja nt. udziału adwokatów w procesach kościelnych, w tym w przesłuchaniach.

Pius XII w przemówieniu do audytorów Roty Rzymskiej w 1944 r., opisując niektóre czynności adwokata, w tym przygotowanie strony do zeznań, napisał, że „nie osądza tych czynności jako nadużycie, jako pouczanie, lecz po prostu stwierdza fakty”, a gdyby tego nie robił, sprzeniewierzałby się swoim obowiązkom[13]. Papież podkreślał, że adwokat, podobnie jak sędzia i obrońca w.m., ma dążyć do ukazania prawdy o konkretnym małżeństwie[14].

---

[11] R. Sztychmiler, *Podmioty obowiązku ustalenia prawdy*, dz. cyt., s. 81-96; tenże, *Znaczenie udziału adwokata w kanonicznych procesach małżeńskich*, w: *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, t. 1, red. R. Sztychmiler, J. Krzykowska, Olsztyn 2012, s. 57-69.

[12] I. Grabowski, *Adwokatura w ustawodawstwie kościelnym*, „Ateneum Kapłańskie” 35(1935), s. 253.

[13] J. Grzywacz, *Adwokaci, pełnomocnicy procesowi, instytucja stałych obrońców (kan. 1490),* referat wygłoszony na Międzynarodowym Sympozjum dla pracowników Trybunałów Kościelnych w Europie Środkowowschodniej w Lublinie 19-21 września 1991 roku, mps., s. 12.

[14] R. Sobański, *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 2(1997), s. 131-132.

Kard. Zenon Grocholewski, wieloletni sekretarz i prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej i bliski doradca Ojca św. Jana Pawła II, wskazywał na wielkie „znaczenie roli adwokata dla właściwego przeprowadzenia procesu. Strona, bowiem często nie zna problemów prawnych związanych ze sprawą ani też zasad dowodzenia. Adwokat nie tylko będzie wiedział, jakie dowody przedstawić, ale też np. gdy chodzi o świadków, zaproponuje odpowiednie kwestie mające być przedmiotem przesłuchania”[15] stron, świadków i biegłych.

Współpraca sędziego z adwokatem, który więcej czasu poświęca stronie, może być ułatwieniem dla pracy sędziego. Wiadomości, jakie posiada strona, o pewnych zdarzeniach z życia, mogą zaważyć na wyroku. Ale jeśli sędzia działa bez znajomości aktualnego stanu sprawy, co w aktach już jest, a czego jeszcze brakuje, bez wiedzy na jakie okoliczności strona lub świadek powinien składać zeznania, bez pytań dopasowanych do danej sprawy, może tracić czas na pytania o rzeczy zupełnie bezużyteczne dla procesu. Jeśli adwokat sporządzi wykaz okoliczności, na które strona lub świadek powinien być pytany, jakie od strony zna, można przeprowadzić dowodzenie o wiele bardziej ekonomicznie, oszczędzając czas i pracę. W procesie każdy uczestnik ma swój przepisany prawem udział. Nie mały udział ma w nim także adwokat.

O wielkim znaczeniu udziału adwokata w procesach kościelnych pisze też jeden z oficjałów polskich: „Nie do przecenienia jest rola adwokata w postępowaniu dowodowym. Zgodnie z kan. 1678, § 1 KPK adwokat ma prawo być obecny podczas przesłuchania stron oraz świadków, (…) Co więcej ma prawo za pośrednictwem sędziego formułować konkretne pytania zarówno stronom jak i świadkom, a więc w pewnym sensie ukierunkowywać przesłuchanie na zagadnienia i fakty mogące stanowić dowód w procesie, który się toczy. Zakres pytań jest bardzo szeroki i dotyczy zarówno kwestii przedstawionych w skardze powodowej, jak i wynikających z innych środków dowodowych. Adwokat ponadto nie tylko przedstawia środki dowodowe, ale przede wszystkim ocenia zarzuty i argumenty przeciwnika w trakcie procesu oraz redaguje pisma procesowe skierowane do trybunału. Ponadto adwokat informuje stronę o przysługujących jej prawach oraz o celowości zgłaszania nowych świadków czy też dowodów”[16].

---

[15] Z Grocholewski, *Struktura etapu dowodowego procesu*, w: *Plenitudo legis dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Lublin 2000, s 362; zob. R. Sztychmiler, *Potrzeba udziału adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 4(1994), nr 6, s. 28-38; tenże, *Prawa stron w procesie kanonicznym*, w: *Nauki prawne wobec przemian*, Olsztyn 2000, s. 85-95; T. Rozkrut, *Adwokat i pełnomocnik procesowy w procesie kościelnym*, „Polonia Sacra” 2000, nr 7, s. 275-280; A. Miziński, *Adwokat gwarantem prawa do obrony w procesie kanonicznym*, w: *Urzędy sądowe – władza i służba. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 11-12 października 2004 roku*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2005, s. 35-64.

[16] G. Leszczyński, *Urząd adwokata stałego w świetle Instrukcji Dignitas connubii*, „Ius Matrimoniale” 11(2006), s. 150; zob. tenże, *Oświadczenia stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 43(2000), nr 1-2, s. 108-109.

Najlepiej stronę lub świadka pytać konkretnie, a nie ogólnikowo, np.: co wtedy się wydarzyło?, kiedy coś się wydarzyło?, gdzie to miało miejsce?, jak pan czy inni zareagowali na to?, aby nie sprawiać wrażenia, że podpowiada się zeznającemu, co ma mówić. Należy pamiętać, aby nie stawiać pytań sugerujących odpowiedź. Należy starać się, aby pytania być otwarte, a nie zamknięte.

Pytania powinny być krótkie, aby zeznający nie zapomniał, o co jest pytany. Stawiać pytania wymagające jednej odpowiedzi, a nie wieloczłonowe, składające się z wielu wątków. W formułowaniu pytań nie można używać pojęć fachowych, technicznych, znanych na ogół tylko prawnikom, a nie przeciętnemu człowiekowi. Należy też pytania zadawać w odpowiedniej kolejności, albo według chronologii wydarzeń, albo po kolei dotyczące różnych ważnych dla sprawy zdarzeń.

Czasem podczas przesłuchania można wykazać, że strona przeciwna lub świadek tej strony w prowadzonej sprawie jest niewiarygodny, gdyż wcześniej inaczej oświadczał i dlatego jego zeznania nie mogą mieć znaczenia. Można też wykazać, że zeznania strony czy danego świadka, albo ich wcześniejsze pisma, są niespójne czy wprost sprzeczne. Mając przekonanie, że jakieś ważne dla sprawy oświadczenia mogą być nieprawdziwe, można stronę lub świadka pytać o szczegóły wydarzeń, które on omawiając może podać szczegóły sprzeczne z poprzednimi oświadczeniami jego samego lub innych wcześniej zeznających. Takie niespójności warto wykazywać szczególnie co do okoliczności ważnych dla sprawy.

Adwokat może też prosić sędziego o uchylenie pytania, np. drugiej strony lub jej adwokata, jeśli jest ono nieodpowiednie, np. zbyt sugestywne. A jeśli sędzia je podtrzyma, można prosić o zapisanie tego niewłaściwego pytania w protokole, aby ewentualnie w kolejnej instancji sędziowie mieli możliwość oceny słuszności wniosku. Dla rozluźnienia bardzo poważnej atmosfery podczas przesłuchania, można przytoczyć nawet jakiś dowcip, związany z daną sytuacją, ale zawsze taktowny, nie urażający nikogo.

4. Inne szczegółowe zadania adwokata związane z przesłuchaniami

W art. 165 § 1 i 177 *Dignitas connubii* nakazano, aby w sprawach o nieważność małżeństwa przesłuchano także strony, a nie tylko świadków. Poza tym jest oczywiste, że jeśli jedna strona wnosi o przesłuchanie siebie lub drugiej strony, sędzia winien dopuścić dowód z przesłuchania nie tylko proponowanej strony, lecz także – zgodnie z zasadą równego traktowania stron – dopuścić przesłuchanie i drugiej strony[17].

W kan. 1531 prawodawca nakłada na strony obowiązek zeznawania: „Strona, pytana zgodnie z przepisami prawa, powinna odpowiadać i ujawnić w całości prawdę" (§ 1). Wobec tego adwokat winien czasem użyć perswazji.

[17] Inaczej w tej kwestii wypowiada się K. Lüdicke, Prozeßrecht, (c. 1400-1752), dz. cyt., ad 1530/2, lecz opinia jego nie ma w normie uzasadnienia.

Może on wytłumaczyć stronie zamierzającej uchylić się od zeznań, jakie są skutki takiej odmowy, że strona nie znając prawa mogłaby działać na swoją niekorzyść[18].

Również przesłuchanie rekwizycyjne winno odbywać się w obecności notariusza, ograniczać się do pytań zleconych, pytając o fakty mające związek z badaną sprawą i o które sędzia ma prawo pytać. Analogicznie należy tu stosować przepis zawarty w kanonie 1548 § 2, przewidujący możliwość odmowy zeznań. Zazwyczaj strony nie wiedzą o tych swoich uprawnieniach. Obecność adwokata powinna zapewniać im ochronę przysługujących im praw[19].

Jeśli strona lub świadek odmawiali zeznań, sędzia winien tę odmowę odpowiednio ocenić. Gdyby odmowa zeznawania nie była niczym uzasadniona, sędzia może (ale nie w sprawach małżeńskich) uznać ją za milczące przyznanie faktu. Takiej oceny nie powinien sędzia stosować w sprawach dotyczących stanu osób, a więc i małżeńskich. Gdyby taką ocenę zastosował, adwokat może zwrócić uwagę na niestosowność takiej interpretacji.

Za wszechstronne wyświetlenie sprawy odpowiada także adwokat. Jest on powołany do ochrony dwu interesów: interesu Kościoła, jakim jest dojście do prawdy, oraz interesu strony, czyli jego klienta, jakim jest czuwanie, aby skorzystała ona ze wszystkich przysługujących jej uprawnień i drogą uczciwą dążyła do przyznania jej tego, o co w pozwie prosiła.

Adwokat strony może zaproponować sędziemu, aby nakazał stronie zeznającej zachowanie tajemnicy, zwłaszcza gdyby istniała obawa, że jej niezachowanie mogłoby być przyczyną zmowy świadków, a w konsekwencji powstania nieprawdziwego obrazu sprawy i wydania niesprawiedliwego wyroku.

Adwokat znając dobrze meritum danej sprawy może znacząco pomóc w jej obiektywnym opisaniu w aktach sprawy. Pytania przygotowane przez sąd nie zawsze mogą być wystarczająco trafne, aby mogły wydobyć ważne oświadczenia zeznającego. Często są ogólnikowe, a osoba zeznająca nie zawsze dobrze rozumie, co kryje się pod technicznymi pytaniami sędziego, np. czy chodzi tam o czas przedślubny czy poślubny. Dlatego zadaniem adwokata jest postawienie stronie (wcześniej pisemnie lub podczas przesłuchania poprzez sędziego) dodatkowych szczegółowych pytań, które winny przyczynić się do lepszego wyświetlenia sprawy. Prawodawca pozwala na to w kan. 1534, 1559 i 1561 KPK oraz w art. 159 Instrukcji *Dignitas Connubii*[20]. Gdyby adwokat zaniedbał tej czynności, sędzia – dla dobra sprawy – powinien adwokatowi lub samej stronie

[18] A. Miziński, *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011, s. 401.

[19] W praktyce zależy to od tego, czy pracownicy sądu chcą przestrzegać wszystkich uprawnień stron. Gdyby nie przestrzegali, mogą być upomniani przez wikariusza sądowego. Gdyby ten miał inne zdanie, może być upomniany przez biskupa moderatora, chyba że ten nie chce ingerować w pracę swojego sądu. Jednak można przypuszczać, że trwające dłuższy czas naruszanie uprawnień stron mogłoby prowadzić zniechęcenia stron, do wypowiadania przez nie, zwłaszcza po zakończeniu procesu, negatywnych opinii o pracy sądu, a nawet o całym Kościele. Nie służyłoby to dobru Kościoła.

[20] Podobnie twierdzi: A. Miziński, *Status prawny adwokata*, dz. cyt., s. 397-401.

zaproponować, aby przedłożono szczegółowe pytania dla drugiej strony, a potem dla świadków.

Dawniej strony miały możliwość zgłaszania punktów tylko do przesłuchań świadków (kan. 1552 § 2). Obecnie może przygotowywać pytania nie tylko dla świadków, lecz także dla stron i biegłych (art. 164 DC). W normach tych przejawia się dokonana za czasów Jana Pawła II próba zrównania kompetencji obrońcy węzła małżeńskiego i adwokatów stron. Jest to dla nich bardzo mobilizujące; mogą bowiem aktywnie uczestniczyć w całym procesie[21]. Mogą przygotować dla sędziego swoje propozycje pytań jeszcze przed przesłuchaniami, a także stawiać dodatkowe pytania, jakie okażą się ważne podczas przesłuchania. Skorzystanie z tej możliwości najbardziej obiecujące jest przy udziale adwokata, który ma możliwość wglądu do akt sprawy. Kwestie do przesłuchania mogą być podane oddzielnie dla każdej strony i dla świadków.

Sam sędzia może też zaproponować, aby strona przedłożyła pytania dla drugiej ze stron (potem też dla świadków). Uprawnienia strony może podjąć także jej adwokat. W sprawach dobra publicznego (np. o nieważność małżeństwa) przy przesłuchaniu strony nigdy nie może być obecna druga strona. Dlatego pytania może ona przedłożyć tylko wcześniej albo przez swojego adwokata. Adwokat może przygotować trafniejsze pytania, gdyż nie tylko jest specjalistą w tej dziedzinie, ale jeszcze przed publikacją akt ma do nich dostęp[22].

Adwokat ma także wpływ na zapisanie odpowiedzi osób zeznających. Może np. podpowiedzieć stronie, aby upomniała się o dokładniejsze lub dosłowne zapisanie ważnej wypowiedzi. Bardzo ważną sprawą jest bowiem właściwe zaprotokołowanie zeznań. Jest to zadanie, od wypełnienia którego w dużym stopniu zależy rzeczywista ochrona praw stron procesowych. Liczy się bowiem w procesie tylko to, co zostało zapisane w aktach, a nie to co było mówione. Dlatego wszystko, co wydarzyło się podczas procesu i ma związek z przedmiotem danego sporu, winno znaleźć się w aktach danej sprawy. Zasadnicze normy dotyczące protokołowania zamieścił prawodawca w kan. 1567-1569 KPK i w art. 173-175 *Dignitas connubii*. Głównymi ich adresatami są: notariusz (wyraźnie wymieniony w każdym z tych kanonów) oraz sędzia przesłuchujący, a w sensie odpowiedzialności nadzorczej za poprawność zapisu zeznań odpowiadają także: sędzia

[21] P. Moneta i T. Rozkrut postulują, aby sędzia, w tym także biskup występujący jako sędzia w procesie skróconym, omawiali sprawę z innymi sędziami i adwokatami powołanymi do danej sprawy: „z instruktorem i asesorem, ale także z adwokatem, który śledzi oraz merytorycznie kontroluje powierzoną mu sprawę już od jej początku"; zob. T. Rozkrut, *Rola adwokata w zreformowanym procesie małżeńskim*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich" 31(2018), s. 154; P. Moneta, *Il ruolo dell'avvocato, nel nuovo ordinamento processuale*, w: *La riforma del processo matrimoniale ad un anno dal Motu Proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, red. L. Mosso, C. Fusco, Roma 2017, s. 164.

[22] Kan. 1678 § 1 KPK i art. 159 § 1 DC; szerzej na ten temat zob. R. Sztychmiler, *Przesłuchania w procesie kanonicznym*, „Studia Prawnicze KUL" 36(2008), s. 122-127; Instrukcja procesowa [Stolicy Apostolskiej] *„Dignitas connubii"*, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii"*, Sandomierz 2007.

przewodniczący, wikariusz sądowy oraz adwokat, który winien strzec interesu strony lub stron[23].

W kan. 1567 prawodawca bowiem wyraźnie postanowił: „§ 1. Odpowiedź winna być zaraz spisana przez notariusza i powinna zawierać dosłowne zeznania, przynajmniej w odniesieniu do tego, co bezpośrednio dotyczy przedmiotu sprawy". Na końcu przesłuchania sędzia winien zapytać adwokata, czy nie ma dodatkowych pytań dla strony, które mogły powstać podczas przesłuchania. Gdyby tego nie uczynił, adwokat może upomnieć się o to, szczególnie dla swojego klienta.

Adwokat winien stronę pouczyć, aby nie podpisywała protokołu zeznania bez czytania, bowiem mogą się w nim znaleźć nieścisłości, np. brak słowa „nie", co diametralnie zmieni sens wypowiedzi, może wystąpić pominięcie spisania ważnych faktów czy słów, brak zakończenia zdania, co może spowodować zmianę sensu wypowiedzi. Wiadomo bowiem, że sędziowie wyrokujący oceniają sprawę nie na podstawie tego, co było mówione, lecz na podstawie tego, co podczas przesłuchania zapisano i co zostało podpisane.

W kan. 1569 prawodawca wymagał, aby protokół przesłuchania był podpisany tylko przez sędziego, zeznającego i notariusza. Obecnie, zgodnie z art. 175 § 2 i art. 89 DC, podpisać go winien także adwokat i inni uczestniczący w przesłuchaniu. Tak więc protokół zeznania powinien być podpisany przez zeznającego, sędziego, notariusza, a także przez obrońcę węzła, oraz, o ile byli obecni, przez promotora sprawiedliwości oraz adwokatów[24].

W przypadku zastosowania magnetofonu, lub podobnych instrumentów, winien być sporządzony akt, który taką formę zeznania uwiarygodni i winien on być podpisany przez osoby wyżej wymienione (art. 175 § 2 DC), tj. przez sędziego, notariusza, obrońcę węzła małżeńskiego, a także przez adwokatów[25].

Wnioski

W związku z coraz większym podkreślaniem praw człowieka, w tym praw wiernych w Kościele, a także coraz większej świadomości prawnej społeczeństwa i wiernych Kościoła, w ostatnich dziesięcioleciach nastąpił renesans funkcji adwokata w procesach kanonicznych.

Strony w swoich zeznaniach osobiście, a także przez powołanych świadków, winny potwierdzić swoje stanowisko w sprawie. Zeznania to najważniejsze momenty w całym procesie. Adwokat winien pomóc stronie nie przeoczyć złożenia istotnych oświadczeń, co może uczynić przez postawienie odpowiednich dodatkowych pytań.

---

23 R. Sztychmiler, *Przesłuchania*, dz. cyt., s. 122-126.

24 *Dignitas connubii*, art. 175 § 2.

25 T. Rozkrut, *Dowody w kanonicznym procesie małżeńskim według instrukcji Dignitas connubii*, w: *Proces małżeński według Instrukcji „Dignitas connubii". Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 13-14 czerwca 2005 roku. II Ogólnopolskie Forum Sądowe*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2006, s. 100.

Adwokat może i powinien zwracać uwagę na to, aby wszystkie czynności sadowe zarządzone przez sędziego, w tym przesłuchania, przeprowadzane były zgodnie z prawem, aby wskutek niedopilnowania nie ucierpiało dobro jego klienta, a pośrednio także dobro Kościoła. Adwokat może prosić, przypominać, zwracać uwagę, a nawet zaskarżać decyzje sędziego, gdyby te były lub wydały się jemu niezgodne z prawem lub niezgodne z właściwym rozumieniem procesu. Szczególne zadanie adwokata polega także na formułowaniu odpowiednich pytań do przesłuchań oraz na pilnowaniu, aby istotne dla sprawy wypowiedzi zostały właściwie zaprotokołowane.

* * *

Bibliografia

Brzemia-Bonarek A., *Dopuszczalność dowodów zdobytych w sposób niegodziwy w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Katowice 2007.

Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań 2022.

Franciszek, Motu Proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus" reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (tekst łaciński i polski), Tarnów 2015.

Grabowski I., *Adwokatura w ustawodawstwie kościelnym*, „Ateneum Kapłańskie" 35(1935), s. 238-262.

Grocholewski Z., *Struktura etapu dowodowego procesu*, w: *Plenitudo legis dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. A. Dębiński i E. Szczot, Lublin 2000, s. 355-378.

Grzywacz J., *Adwokaci, pełnomocnicy procesowi, instytucja stałych obrońców (kan. 1490)*, referat wygłoszony w czasie Międzynarodowego Sympozjum dla pracowników Trybunałów Kościelnych w Europie Środkowowschodniej w Lublinie 19-21 września 1991 roku, mps.

Instrukcja procesowa [Stolicy Apostolskiej] *„Dignitas connubii"*, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii"*, Sandomierz 2007.

Krzywkowska J., Sztychmiler R., *Adwokat w sprawach o nieważność małżeństwa. Rozwiązania ustawodawcze i ich stosowanie w sądach kościelnych (1983-2018)*, Olsztyn 2018.

Leszczyński G., *Oświadczenia stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne" 43(2000), nr 1-2, s. 108-119.

Leszczyński G., *Urząd adwokata stałego w świetle Instrukcji Dignitas connubii*, „Ius Matrimoniale" 11(2006), s. 150-158.

Lüdicke K., *Münsterischer Kommentar zum CIC*, Essen 1985-2004, 7-26 Erg. Lfg.: III 1988 – V 1996, Prozeßrecht.

Miziński A., *Adwokat gwarantem prawa do obrony w procesie kanonicznym*, w: *Urzędy sądowe – władza i służba. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 11-12 października 2004 roku*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2005, s. 35-64.

Miziński A., *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011.

Moneta P., *Il ruolo dell'avvocato, nel nuovo ordinamento processuale*, w: *La riforma del processo matrimoniale ad un anno dal Motu Proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, red. L. Mosso, C. Fusco, Roma 2017.

Rozkrut T., *Adwokat i pełnomocnik procesowy w procesie kościelnym*, „Polonia Sacra" 2000, nr 7, s. 275-280.

Rozkrut T., *Dowody w kanonicznym procesie małżeńskim według instrukcji Dignitas connubii*, w: *Proces małżeński według Instrukcji „Dignitas connubii". Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 13-14 czerwca 2005 roku. II Ogólnopolskie Forum Sądowe*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2006, s. 93-111.

Rozkrut T., *Rola adwokata w zreformowanym procesie małżeńskim*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich" 31(2018), s. 143-161.

Sobański R., *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale" 2(1997), s. 125-144.

Sztychmiler R., *Adwokat w procesie o nieważność małżeństwa*, w: *Proces małżeński w świetle Dignitas connubii – pierwsze doświadczenia. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 11-12 czerwca 2007 roku. III Ogólnopolskie Forum Sądowe*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2008, s.115-125.

Sztychmiler R., *Franciszkowa reforma procesu małżeńskiego*, w: *Człowiek – Prawo – Państwo. Księga Jubileuszowa dedykowana Stanisławowi Leszkowi Stadniczeńko*, Warszawa 2017, s. 985-1000.

Sztychmiler R., *Kanoniczny proces o nieważność małżeństwa*, „Ateneum Kapłańskie" 148(2007), z. 1, s. 47-49.

Sztychmiler R., *Podmioty obowiązku ustalenia prawdy w procesie o nieważność małżeństwa*, w: *Współpraca sądów ze stronami i adwokatami*, red. R. Sztychmiler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2011, s. 81-96.

Sztychmiler R., *Posługa adwokata po Mitis Iudex*, w: *Proces małżeński według motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus*, red. J. Krajczyński, Płock 2015, s. 127-142,

Sztychmiler R., *Potrzeba udziału adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich" 4(1994), nr 6, s. 28-38.

Sztychmiler R., *Prawa stron procesowych w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, w: *Zagadnienia kościelnego prawa majątkowego i procesowego*, red. E. Szczot, S. Białek, Lublin 2008, s. 114-115.

Sztychmiler R., *Prawa stron w procesie kanonicznym*, w: *Nauki prawne wobec przemian*, Olsztyn 2000, s. 85-95.

Sztychmiler R., *Przesłuchania i rekwizycje sądowe*, „Kieleckie Studia Teologiczne" 8(2009), s. 175-190.

Sztychmiler R., *Przesłuchania w procesie kanonicznym*, „Studia Prawnicze KUL" 36(2008), s. 122-127.

Sztychmiler R., *Tajemnica zawodowa adwokata kościelnego*, w: *Wyzwania dla ochrony danych osobowych związane z rozwojem technologii*, Olsztyn 2023, s. 111-123.

Sztychmiler R., *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa po reformie procesu z 2015 roku*, w: *Procedury w sprawach małżeńskich i rodzinnych. Teoria i praktyka*, red. J. Krzywkowska i R. Sztychmiler, Olsztyn 2016, s. 35-50.

Sztychmiler R., *Znaczenie udziału adwokata w kanonicznych procesach małżeńskich*, w: *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*, t. 1, red. R. Sztychmiler i J. Krzykowska, Olsztyn 2012, s. 57-69.